

Transformacja

- co dalej po węglu?

Laboratoria czwartej przyrody: aktywizacja społeczności lokalnych w kierunku zielonej transformacji i rozpoznawania lokalnego dziedzictwa antropocenu. Działanie - FESL.10.24-Włączenie społeczne – wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji.

Dodatek sfinansowano z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027



Wakacje na RODos

W rozmowie ze Sławomirem Barwiakiem, prezesem zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego Irys w Rudzie Śląskiej, zagłębiając się w fascynujący świat rodzinnych ogrodów działkowych. Odkryjemy, jak ewoluowała ich rola – od miejsc wspierających domowe budżety poprzez uprawę warzyw i owoców, do rekreacyjnych „Rodosów” z basenami i grillami. Dowiemy się również o bezpieczeństwie prawnym działek, zagwarantowanym przez ustawę z 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych i najnowszą specustawę MON, która chroni je przed wywłaszczeniem i zmianą przeznaczenia. Porozmawiamy o tym, jak działki, mimo że ich charakter się zmienia, pozostają ważną oazą zieleni i wytchnienia dla mieszkańców miast, a określenie „wakacje na RODos” staje się coraz bardziej powszechne...



Foto: BL

– Czym różnią się obecne Rodzinne Ogrody Działkowe od tych, które kiedyś nazywano Pracowniczymi Ogrodami Działkowymi?

Sławomir Barwiak: Rodzinne Ogrody Działkowe to kontynuacja historycznych Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Przekształcenia miały miejsce głównie w latach 90. XX wieku. Pracownicze Ogrody Działkowe były częściowo koordynowane przez związki zawodowe, a zakład pracy decydował o przydzieleniu działki. Obecnie są to Rodzinne Ogrody Działkowe, zrzeszone w Polskim Związku Działkowców, stowarzyszeniu założonym w Warszawie. Około 90% ROD-ów, w tym nasz, wybrało to stowarzyszenie do prowadzenia ogrodów.

– Czyli zmienił się sposób przydzielania działek?

– Dokładnie. Kiedyś decydowały o tym zakłady pracy i związki zawodowe. Teraz funkcjonuje to na zasadach wolnorynkowych. Osoba zainteresowana działką może ją kupić na tzw. „drugim rynku”, śledząc ogłoszenia. Należy jednak pamiętać, że nie jest to sprzedaż w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz przeniesienie praw do działki. My, jako użytkownicy, nie jesteśmy właścicielami gruntu. Jesteśmy właścicielami nasadzeń i wszystkiego, co znajduje się na ziemi, natomiast właścicielem gruntu jest zazwyczaj miasto, gmina lub Skarb Państwa. Jest to forma nieodpłatnej dzierżawy, gwarantowana przez Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2013 roku, konkretnie przez artykuł 9. Na Śląsku (praktycznie) prawie wszystkie ogrody otrzymały już decyzję o użytkowaniu od Urzędu Miasta.



Foto: BL



Foto: BL

– W czerwcu tego roku Sejm przyjął ważną uchwałę dotyczącą działek. Proszę nam wyjaśnić, czego dotyczyła i dlaczego była tak istotna dla działkowców?

– Chodziło o specustawę Ministerstwa Obrony Narodowej. Pierwotnie projekt tej specustawy zakładał, że jeśli teren działkowy będzie potrzebny na cele obronności kraju, budowę zakładu czy inne potrzeby wojskowe, to Ministerstwo Obrony Narodowej będzie miało prawo wywłaszczyć nie tylko działkowców, ale każdego właściciela gruntu. Problem polegał na tym, że w kwestii odszkodowań i zadośćuczynienia działkowcy byli w gorszej sytuacji niż

pozostali obywatele. Naszym celem było, aby proces wywłaszczeniowy, jeśli by do niego doszło, był zgodny z Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Ta ustawa precyzuje, że użytkownikom należy się odszkodowanie za nasadzenia oraz teren zastępczy, wraz z odtworzeniem całej infrastruktury. W pierwszym projekcie ustawy te zapisy były pominięte. Podjęliśmy szerokie działania, rozmawialiśmy z posłami i senatorami, co przyniosło efekt. Senatorowie nanieśli poprawki, które zostały zaakceptowane przez Sejm. To bardzo prospołeczne i pro-działkowe rozwiązanie, ponieważ większość działkowców to nie

jest środowisko super zamożne, a odebranie działki, która często stanowi całe ich życie, byłoby tragiczne.

– Kiedyś ogrody były pełne warzyw i owoców. Co się zmieniło?

– Idea i charakter ogrodów działkowych bardzo się zmieniły. Powstawały z myślą o wspieraniu domowych budżetów poprzez możliwość uprawy warzyw i owoców na małym kawałku ziemi, szczególnie w ciężkich okresach przed i między wojnami, zwłaszcza na Śląsku. Już w latach 70. i 80. XX wieku ten trend zaczął zanikać. Działki zaczęły przekształcać się w miejsca rekreacyjne i wypoczynkowe. W naszym ogrodzie, z 332 działek, tylko około 10% to działki stricte uprawowe. Większość to trawniki, baseny, huśtawki i grille. Jednakże Polski Związek Działkowców prowadzi obecnie szeroką akcję zachęcającą działkowców do powrotu do idei uprawy. Jestem pozytywnie zaskoczony, ponieważ młode osoby podchwytyją ten temat. Pojawiają się warzywniaki w skrzyniach, które bardzo estetycznie się prezentują i są łatwiejsze w pielęgnacji. Działkowcy sadzą szczypiorek, pietruszkę, ziółka, pojawiają się drzewka i krzewy owocowe. Ten trend powoli wraca, choć nie w oszałamiającym tempie. Mamy nadzieję, że będzie kontynuowany i rozszerzany.

– Coraz częściej słyszy się o całosezonowym spędzaniu czasu na działkach. Czy to jest zgodne z regulaminem?

– Jest to pewien kłopot, ponieważ przepisy jasno określają, że zamieszkiwanie na działkach jest zabronione. Mimo to, w upalne dni, zarządy ogrodów wykazują



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie



Pawilon 1938 r.

Foto: arch. ROD Irys



Działka w ROD „Irys”.

Foto: arch. ROD Irys



Foto: arch. ROD Irys

rozumienie jeśli ktoś spełnia warunki sanitarne i przebywa tam sporadycznie. Jednak stałe zamieszkiwanie nie jest tolerowane. Wiemy jednak, że działkowicze, zwłaszcza w ładną pogodę od piątku do niedzieli, zamiast „dusić się” w blokach, spędzają czas na swoich „zielonych oazach”.

– Skoro ludzie spędzają więcej czasu w ogrodach, to domki zapewne zyskują na standardzie?

– Te stare altany nadal stoją, ale nowi użytkownicy, którzy przejmują działki, w 80-90% zaczynają od wyburzenia starych obiektów i budują coś nowego, często są to drewniane domki w stylu góralskim, które bardzo ładnie się prezentują. Istnieją jednak ściśle wymogi regulaminowe. Domek nie może być większy niż 35 metrów kwadratowych w obrysie i wyższy niż 5 metrów przy skośnym dachu. Działkowcy muszą tego przestrzegać, ponieważ w przeciwnym razie obiekt będzie przeznaczony do rozbioru, a zarząd musi tego dopilnować. Nawet jeśli domek ma pięterko czy antresolę, musi mieścić się w tych wymiarach, aby nie łamać ani przepisów prawa budowlanego, ani naszych wewnętrznych regulaminów.

– Czy Śląsk ma jakąś szczególną tradycję ogrodów działkowych?

– Tak, Śląsk ma bogatą tradycję. Podobno pierwsze ogródki działkowe na naszych terenach powstały w Chorzowie. Jako Ślązacy mieliśmy też inną, unikatową tradycję – przy przedwojennym budownictwie, przy familokach, zawsze był kawałek ogródka, taki mały warzywniaczek. Gdy zaczęły powstawać wielorodzinne domy i ludzie nie mieli już ogródków przy własnych domach, przeniosło się to właśnie na tereny działkowe. Najstarszy ogród w Rudzie Śląskiej, w Orzegowie, nosi nazwę „Promień” i w przyszłym roku będzie obchodził swoje 120-lecie. To będzie ważne wydarzenie w naszym środowisku. W historycznych zarysach, te działki były przydzielane przez pracodawców, aby wspo-

móc pracowników. Ta idea stała się bardzo popularna, nawet księża i proboszczowie parafii przeznaczali swoje tereny na takie ogrody.

– Co z hodowlą zwierząt na działkach? Co jest dozwolone?

Tekst hymnu działkowców, którego słowa napisała w 1935 roku Zofia Drwęska-Doeringowa

*W radosnych blaskach wiosny rozkwita
Nasza Zielona Rzeczpospolita.
Dobro ludzkości w hymnie swym śpiewa,
Sztandar jej dumnie powiewa.
W swoich szeregach ma ludzi ze stali,
Wierni jej wszyscy są wielcy i mali.
Składa jej każdy daninę ze swej pracy,
Wszyscy poddani dla niej jednacy.
Hodłem działkowców swoich okryta,
Wiwat Zielona Rzeczpospolita.
Hodłem działkowców swoich okryta,
Wiwat Zielona Rzeczpospolita.*

– Gołębie, choć to wymierająca niestety tradycja, ale na naszym ogrodzie są jeszcze hodowcy, w tym dwóch lotujących z dużą liczbą gołębi. To często przechodzi z ojca na syna. Kiedyś było około 50 hodowców w kole hodowców gołębi, dziś jest ich 12-16. Niektórzy mają też kury, ale muszą spełniać wymogi ogrodu: nieprzesadna ilość, brak uciążliwości dla sąsiadów oraz dbałość o warunki higieniczne i sanitarne. Króliki to także śląska tradycja. Znam starszego pana, dla którego opieka nad królikami jest formą rehabilitacji po zdarzeniu medycznym, zobowiązuje go do codziennego wyjścia na działkę. Można też trzymać pszczoły. Na naszym ogrodzie mamy pasiekę, którą zarządzam wraz z żoną. Mamy 20 uli, które są usytuowane na terenie wspólnym, ponieważ ule nie mogą znajdować się na prywatnej działce. Wymagana jest zgoda walnego zebrania działkowców. Oprócz prowadzenia pasieki, prowadzimy edukację młodzieży i dzieci szkolnych oraz przedszkolnych. Jeździmy po szkołach z prezentacjami, a także zapraszamy grupy

do naszego Domu Działkowca na część teoretyczną, a następnie praktyczną na pasiece.

– Czy edukacja z pszczołami jest bezpieczna dla dzieci?

– Jest bardzo bezpieczna, dbamy o to. Dzieci podchodzące do pszczoł są odpowiednio ubrane – mamy kapelusze i rękawice. Wiemy, kiedy i jak podchodzić do pszczoł, aby było bezpiecznie. Przez wszystkie prezentacje, które zrobiliśmy, nikt nie został użądłony, chyba że chciał spróbować, jak to jest. Ostatnio podczas szkolenia społecznej służby instruktorskiej, pokazałem jak wygląda użądlenie pszczoły. Zgłosiło się trzech panów i jedna pani, którzy chcieli tego doświadczyć. Warunkiem jest pewność, że osoba nie jest uczulona, a w razie czego mamy na pasiece urządzenie AED, adrenalinę i cebulę – bo plasterki cebuli jest naprawdę bardzo skuteczny.

– Kiedyś ogródki działkowe tętniły życiem towarzyskim, z weselami i dużymi rodzinnymi imprezami. Czy tak jest nadal?

– Już nie tak jak kiedyś... W naszym ogrodzie odbywają się imprezy rodzinne, ale wesel już nie ma. Większość większych uroczystości przeniosła się do restauracji. Jednak, gdy jest ładna pogoda w weekend, w ogrodzie jest gwarno, na każdej działce słychać zabawy, śmiech dzieci, muzykę, są grille i baseny. W tym aspekcie nic się nie zmieniło – te „drobne” imprezy nadal są organizowane. Raz do roku organizujemy Dzień Działkowca pod koniec sezonu. Spotykamy się przy muzyce, jest duży grill, przychodzi bardzo dużo ludzi. Są nagrody, dyplomy i wyróżnienia dla działkowców, co pozytywnie ich motywuje do dalszej pracy, a innych zachęca do podążania w tym kierunku. Zależy nam na tym, aby powoli zmieniać ten trend i zachęcamy nowych działkowców, aby nie wycinali wszystkiego, nie zasiewali tylko trawy i stawiali domek z basenem i leżaczkiem. Staramy się przekonywać, że to nie jest ideal-

ne rozwiązanie, a nawet są prowadzone rozważania o wprowadzeniu delikatnych zmian w regulaminie, aby wymóc, by jakaś część ogrodu musiała być zagospodarowana pod uprawę.

– A co z tradycjami, takimi jak przemarsze i dożynki działkowe, które widuje się na starych zdjęciach?

– Były próby odtworzenia takich wydarzeń. Za czasów świętej pamięci prezydent Rudy Śląskiej Grażyny Dziedzic zorganizowano miejskie dożynki działkowe. Odby-

i Dalia) liczył ponad 20 osób, stojących przed budynkiem w garniturach, białych koszulach i krawatach. Bycie w zarządzie było wielkim honorem i czymś ważnym. Dziś, w czasach wyborów, trudno jest znaleźć nawet pięć osób do zarządu, czy trzy do komisji rewizyjnej.

– Czyli zmienia się również profil samego działkowca?

– Zdecydowanie tak. Obecnie działkowiec często ogranicza swoją działalność do skoszenia trawy, postawienia basenu i le-



Foto:BL

wały się one na targowisku na Wirku, z dużą sceną. Zapraszano działkowców ze wszystkich 26 ogrodów w Rudzie Śląskiej, a także rolników. Ogrody przygotowywały stoiska, chwaliły się plonami, wystrojem i historią. To było bardzo fajne wydarzenie. Powtórzone je jeszcze raz za kadencji pani Dziedzic, ale niestety po jej śmierci, następcy nie podjęli tematu, powołując się na problemy z funduszami. Jednakże, corocznie taka impreza odbywa się w Świętochłowicach, które nasza delegatura obejmuje swoim zasięgiem. Tamtejszy prezydent, Daniel Berger, kontynuuje tę tradycję, choć już nie z takim rozmachem jak kiedyś. Jest też inny problem: kiedyś, jak pokazuje zdjęcie z 1949 roku, skład zarządu ROD „Irys” (wtedy Towarzystwo Irys

żaka. Mimo to, ogródki działkowe są bardzo poszukiwane. To alternatywa dla mieszkania w blokowisku, miejsce, gdzie można pobyć na świeżym powietrzu. Popularność sprzętu ogrodniczego, takiego jak kosiarki i podkaszarki, jest tego dowodem. Brakuje mi w naszym ogrodzie takich działkowców jak pewien starszy pan, z którym kiedyś był nawet wywiad w TVP. On miał zagospodarowany każdy centymetr swojej działki. Nie tylko tak, że coś posadził i zostawił – lecz w miejsce zebranych plonów wchodziło już coś innego. Wszystko było uporządkowane „od liniiki”, kwitło przez cały sezon. Niestety, przepisał działkę na wnuczkę, a wnuczka przychodzi do ogródka tylko po to żeby odpocząć. Działka to dla niej... własne „Rodos”. **bl**



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie

HISTORIA POLSKICH OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH: OD WARZYWNIKA DO ENKLAWY WOLNOŚCI

Ogródki działkowe to nie tylko grządki, altanki i weekendowy relaks. To żywa historia społeczna, która od ponad dwóch stuleci towarzyszy przemianom polskich miast i ich mieszkańców. Od czasów mieszczańskich warzywników, przez robotnicze ogrody w epoce industrializacji, aż po współczesne zielone enklawy – działki były odpowiedzią na potrzeby ludzi, ich marzenia, kryzysy i tęsknoty. Ogródki działkowe są dziś nieodłącznym elementem krajobrazu polskich miast, choć rzadko zdajemy sobie sprawę z ich bogatej historii i głębokiego umocowania w koncepcjach społecznych. Ich korzenie sięgają znacznie wcześniej, niż powszechnie się sądzi, a przez analogię do krajów anglosaskich, zwłaszcza Wielkiej Brytanii, można doszukiwać się ich początków już w ogrodnictwie mieszczańskim.

POCZĄTKI I IDEA

Choć zorganizowany ruch działkowy dotarł na polskie ziemie głównie z Niemiec w drugiej połowie XIX wieku, idea wydzierzawiania gruntów pod ogrody istniała w Polsce znacznie dłużej. Najstarszy znany ogród tego typu: Rodzinny Ogród Działkowy im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wielkopolskiej, istniał już w 1823 roku jako warzywny ogród mieszczański, a jego dzieje sięgają przywilejów dla mieszczan z 1575 roku. Centralny Związek Towarzystw Ogródów Działkowych i Osiedli RP już w 1937 roku uznał te dzierżawne ogrody miejskie za naturalne źródło i prekursora zorganizowanego ogrodnictwa działkowego w Polsce. Istnieje zresztą wiele analogii między rozwojem ogrodnictwa działkowego w Polsce, a tym w Wielkiej Brytanii i Niemczech.

W XIX wieku, w obliczu postępującej industrializacji i związanych z nią problemów społeczno-ekonomicznych (takich jak przeludnienie, brak higieny, uboga dieta, choroby płuc, alienacja społeczna), zaczęto szukać rozwiązań dla najuboższych mieszkańców miast. Ogródki działkowe miały stać się odpowiedzią na te wyzwania, własna działka miała być nie tylko źródłem żywności, ale też przestrzenią rege-

neracji – fizycznej, psychicznej i moralnej. Idea, popularna w całej Europie, zwłaszcza w Niemczech i Anglii, oraz we Francji, zakładała zapewnienie robotnikom możliwości odpoczynku na własnym kawałku ziemi i przełamanie industrializacji poprzez powrót do natury.

Jezuita Władysław Kubik w odczycie „Ogrody Robotnicze” podkreślał, że ogródki te stały się „środkiem bardzo pomocnym” w walce z alkoholizmem, oferując „piękność całego otoczenia, czystość i potęgę przyrody”, które stanowiły kontrast do karczmy. Wierzone także, że praca w ogródku może „ucywilizować” i podnieść moralność, oferując zdrową alternatywę dla poszukiwania rozrywki w szynkach. Oprócz funkcji terapeutycznej i rekreacyjnej, ogrody działkowe zapewniały możliwość podreperowania domowego budżetu, co było szczególnie ważne w czasach kryzysu gospodarczego i I wojny światowej. Wartość plonów z działki na Śląsku mogła wówczas sięgać 400-500 zł, co stanowiło znaczące wsparcie dla rodzin robotniczych. W niektórych miejscach tworzone nawet tak zwane „ogrody dla bezrobotnych”, które miały nie tylko funkcję ekonomiczną, ale też terapeutyczną.



Foto: arch. ROD Irys

GÓRNOŚLĄSKIE DZIEDZICTWO

Idea ogródków działkowych niezwykle szybko i skutecznie przyjęła się na Śląsku, stając się obszarem o największej koncentracji działek w Polsce. Pierwsze wzmianki o ogrodach przydomowych na tym terenie pochodzą już z 1893 roku, w postaci instrukcji uprawiania działki przez górników i hutników, opracowanej przez Heinricha Kochla.

Pionierami ruchu na Śląsku byli działacze z Królewskiej Huty (obecnie Chorzów), gdzie w 1905 roku założono najstarsze funkcjonujące do dziś ogrody im. A. Czarneckiego oraz Nadzieja w Toszku. Były to tzw. „ogrody szreberowskie” (od nazwiska niemieckiego lekarza Schrebera, który je wymyślił).

Rozwój był dynamiczny: W 1906 roku kopalnia „Wujek” w Katowicach wydzierżawiła teren swoim pracownikom. W 1909 roku w ramach Stowarzyszenia Upiększania Miasta Katowice powstało towarzystwo, które zorganizowało ogród dziecięcy. Podczas I wojny światowej powierzchnię

działek zwiększono, a ogród ten istnieje do dziś pod nazwą ROD im. Tadeusza Kościuszki. W czasie I wojny światowej na Śląsku i w Zagłębiu było już 50 tysięcy użytkowników takich działek. W 1923 roku powołano Śląską Izbę Rolniczą, a w 1930 roku Związek Towarzystw Ogródów i Osiedli Działkowych Województwa Śląskiego. W 1933 roku zaczął wychodzić „Śląski Działkowiec”, regionalny periodyk, który dokumentował życie działkowców i promował ideę ogrodnictwa jako stylu życia. Przed wybuchem II wojny światowej na Śląsku zrzeszonych było 146 towarzystw ogrodów i 21 tysięcy działkowców. W 1939 roku wskaźnik powierzchni ogródków działkowych na 1 mieszkańca miast wynosił 5,6 mkw dla Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, podczas gdy dla całej Polski było to zaledwie 2,9 mkw.

W czasie okupacji ogródki działkowe ratowały życie. Niemieckie władze przeznaczyły setki hektarów ziemi pod uprawy, a działki stały się źródłem żywności dla mieszkańców



Foto: Datka Czesław XXX lecie ogródków działkowych w Chorzowie. Dzieci w strojach sztygarów i górali na wozie z dekoracją kwiatową przedstawiającą sztyb im. Ignacego Mościckiego w Chorzowie. Dzieci w strojach sztygarów i górali na wozie z dekoracją kwiatową przedstawiającą sztyb im. Ignacego Mościckiego (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-G-6915-3, domena publiczna)

miast. Wydawano poradniki, jak uprawiać warzywa w trudnych warunkach – często przez naukowców, którzy nie mogli pracować w zawodzie. Działka była wtedy nie tylko przestrzenią prywatną, ale też aktem oporu, miejscem, gdzie można było przetrwać mimo niedoborów i represji.

POWOJENNY ROZKWIAT

Po II wojnie światowej ogrody rozkwitły głównie dlatego, że brakowało żywności. Dekret PKWN z 6 września 1944 roku przewidywał przeznaczenie części ziemi z parcelacji na ogrody działkowe. W latach 70. XX wieku, wraz z poprawą dostępności żywności i pojawieniem się obaw o zanieczyszczenie gleby, nastąpiła zmiana funkcji ogrodów – z uprawy warzyw na kwiaty i krzewy ozdobne. Działka stała się miejscem spotkań rodzinnych, grillów, odpoczynku i kontaktu z naturą. W czasach PRL-u była też namiastką prywatności i wolności, przestrzenią, w którą można było uciec od szarej rzeczywistości.

Obecnie, pomimo długiej historii i transformacji, ogródki działkowe cieszą się ogromną popularnością. Są postrzegane jako alternatywa dla drogiej wakacji i miejsce relaksu po pracy czy w weekendy. Z danych Polskiego Związku Działkowców wynika, że na terenie kraju funkcjonuje ponad 4,6 tysiąca Rodzinnych Ogródów Działkowych, obejmujących ponad 914 tysięcy działek rodzinnych. Sam śląski okręg PZD to obecnie 627 ROD-ów i niemal 100 tysięcy działkowców.

W dobie urbanizacji, stresu i cyfrowego przeciążenia, ogródki działkowe wracają do łask jako przestrzeń regeneracji. Coraz więcej młodych ludzi odkrywa je na nowo – nie tylko jako miejsce relaksu, ale też jako sposób na życie bliżej natury, z dala od zgiełku miasta.

Łukasz K. Netczuk, *Historia ogrodnictwa i ruchu działkowego na ziemiach polskich.*

Zarys problematyki badań i studiów źródłowych. Wrocław, 2015.



Foto: Datka Czesław, Pochód działkowców śląskich w Katowicach (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-G-6915-2, domena publiczna)



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

Niewykorzystany potencjał

Analiza szerokiej definicji sprawiedliwej transformacji oraz funkcji ogródków działkowych pozwala na zarysowanie ich potencjalnej roli w tym procesie. Problematyka ogródków działkowych może być rozpatrywana w kontekście celów sprawiedliwej transformacji, zwłaszcza w obszarach rekultywacji terenów przemysłowych i pogórnich, rozwoju zielonej infrastruktury oraz poprawy jakości życia i włączenia społecznego.

PRZYSZŁOŚĆ W ZIELENI

Sprawiedliwa transformacja to złożony proces restrukturyzacji gospodarki z modelu nie zrównoważonego w stronę równowagi ekologicznej i społecznej. Jej głównym celem jest tworzenie nowych, zielonych miejsc pracy i wypoczynku oraz wspieranie ludzi i społeczności lokalnych, które mogą zostać dotknięte zmianami strukturalnymi. Proces ten, którego sprawiedliwość ocenia się z biegiem czasu, wymaga zaangażowania wielu stron zainteresowanych, w tym rządu, samorządów lokalnych, pracowników przemysłu wydobywczego-energetycznego, organizacji pozarządowych oraz zwykłych mieszkańców. Polskie regiony górnicze, takie jak Dolny Śląsk (subregion wałbrzyski), Górny Śląsk, są w różnym stopniu wrażliwe na skutki transformacji energetycznej. Borykają się z problemami takimi jak brak zdyspensyfikowanej gospodarki, bezrobocie (zwłaszcza kobiet), odpływ młodych ludzi i starzenie się ludności, a także degradacja środo-

wyrobiskami, stawami pogórnymi czy zapadliskami, wymagają nadania im nowych funkcji, w tym inwestycyjnych, turystycznych czy rekreacyjno-wypoczynkowych.

Ogródki działkowe, ze względu na swój charakter ogrodniczy i rekreacyjny, mogą stanowić naturalny i efektywny sposób zagospodarowania takich terenów. W Polsce ogródnictwo działkowe ma korzenie sięgające XVII wieku, kiedy to funkcjonowały dzierżawne ogrody miejskie, postrzegane w XIX wieku jako forma pomocy najuboższym mieszkańcom i odpowiedź na problemy społeczno-ekonomiczne związane z uprzemysłowieniem miast. Historycznie, ich tworzenie często sprzyjało adaptacji do nowych warunków miejskich po przekształceniach gruntów. Ten aspekt historyczny, wskazujący na zdolność ogródków do adaptacji zdegradowanych przestrzeni na potrzeby społeczne i rekreacyjne, doskonale

BŁĘKITNA I ZIELONA

Plany adaptacji miast do zmian klimatu, a także koncepcja sprawiedliwej transformacji, kładą duży nacisk na rozwój zielonej i błękitnej infrastruktury w celu zwiększenia odporności miast na ekstremalne zjawiska pogodowe i poprawy jakości środowiska. Ogródki działkowe są naturalnym elementem tej infrastruktury, oferującym szereg korzyści środowiskowych i ekologicznych.



Ogródki działkowe przyczyniają się do poprawy jakości powietrza, filtrując zanieczyszczenia i redukując smog, co jest kluczowe w zanieczyszczonych regionach górniczych, gdzie niska emisja z domowych pieców jest dużym problemem. Ich roślinność i przepuszczalne nawierzchnie



Foto: BL

wiska naturalnego. Sprawiedliwa transformacja ma na celu łagodzenie negatywnych skutków, zapewniając jednocześnie poprawę jakości życia mieszkańców i odbudowę zdegradowanych obszarów.

WŁASNA DZIAŁKA

Jednym z kluczowych wyzwań w regionach górniczych jest rekultywacja i ponowne zagospodarowanie zdegradowanych terenów przemysłowych i pogórnich. Obszary te, często zanieczyszczone, zdewastowane, a nawet naznaczone

wpisuje się w cele sprawiedliwej transformacji. Przykładowo, w Rudzie Śląskiej, mieście o bogatej przeszłości górniczo-hutniczej, plan adaptacji przewiduje „rozwój i wzmocnienie funkcji rekreacyjnych powiązanych z rekultywacją i renaturalizacją terenów o walorach przyrodniczych”, co może obejmować rekultywację terenów po koksowniach, otwierając przestrzeń dla tworzenia lub odnawiania terenów zielonych, w tym działkowych.

wspierają retencję wód opadowych, zmniejszając ryzyko lokalnych podtopień i powodzi miejskich, co stanowi istotne zagrożenie w miastach takich jak Ruda Śląska. Pomagają również w odbudowie zasobów wodnych i przeciwdziałaniu suszom, które są coraz częstszym zjawiskiem. Ogródki działkowe znacząco zwiększają bioróżnorodność w środowisku miejskim, tworząc siedliska dla różnorodnych gatunków roślin, ptaków i płazów. Dodatkowo, zielen w ogródkach przyczynia się do re-



Foto: BL

dukacji efektu miejskiej wyspy ciepła, obniżając temperatury w miastach podczas fali upałów. Rozwój zieleni miejskiej, w tym inicjatywy takie jak budowa stref komfortu termicznego czy instalacja kurtyn wodnych, jest częścią działań adaptacyjnych w miastach.

ŚLĄSKIE OAZY, SADY I WARZYWNIKI

Sprawiedliwa transformacja koncentruje się również na poprawie jakości życia mieszkańców, włączeniu społecznym i pobudzeniu partycypacji obywatelskiej. Ogródki działkowe odgrywają tu istotną rolę. Stanowią one przestrzeń do aktywnego wypoczynku, relaksu i kontaktu z naturą, co jest szczególnie ważne w gęsto zaludnionych i często zdegradowanych miastach przemysłowych. Korzystanie z działek sprzyja budowaniu lokalnych społeczności i więzi międzysąsiedzkich, co jest cennym elementem wspierającym społeczeństwa w regionach dotkniętych transformacją. Wspieranie inicjatyw społecznych oraz partycypacji obywatelskiej jest kluczowym aspektem transformacji, a ogródki działkowe, będąc miejscem oddolnych działań, mogą w tym pomóc. Historycznie, ogródki stanowiły formę wsparcia dla uboższych mieszkańców, oferując dostęp do zdrowej żywności i rekreacji osobom o niższych dochodach, co jest niezwykle cenne w regionach dotkniętych transformacją, gdzie występuje problem bezrobocia, ubóstwa energetycznego i wykluczenia społecznego. Organizacje działkowców mogą być ważnymi partnerami w procesie transformacji, wspierając lokalne inicjatywy i budując zaufanie do wprowadzanych zmian, podobnie jak związki zawodowe czy organizacje pozarządowe zaangażowane w dialog społeczny.

PAMIĘTAJCE O OGRODACH

W obliczu przyszłości ogrodów w Polsce, kluczowe jest podjęcie szerszych, in-

terdyscyplinarnych badań, angażujących antropologów kultury, architektów krajobrazu, historyków, socjologów, urbanistów, a także same organizacje działkowe, władze lokalne i państwowe. Taka współpraca mogłaby pomóc w zinventaryzowaniu i opracowaniu unikalnych zbiorów archiwalnych, a także w precyzyjnym określeniu wartości i potencjału ogródków działkowych w kontekście współczesnych wyzwań, w tym sprawiedliwej transformacji.

Integracja ogródków działkowych z planami sprawiedliwej transformacji wymagałaby uznania ich za ważny element zielonej i błękitnej infrastruktury oraz narzędzie rekultywacji i renaturalizacji terenów zdegradowanych. Konieczne jest także włączenie ich w strategię poprawy jakości życia mieszkańców i wspierania partycypacji obywatelskiej. Należy również rozważyć zapewnienie wsparcia finansowego na ich rozwój i utrzymanie, być może w ramach środków przeznaczonych na sprawiedliwą transformację, takich jak Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

Ogródki działkowe mają niezaprzeczalny potencjał, aby odegrać istotną rolę w realizacji procesów sprawiedliwej transformacji. Ich znaczenie w rekultywacji terenów zdegradowanych, wzmacnianiu zielonej infrastruktury oraz wsparcie społeczne i integracyjne czyni je naturalnym, choć niedocenianym, elementem kompleksowej przemiany regionów górniczych.

Na podstawie:

- European Commission: Directorate-General for Communication, *Społecznie sprawiedliwa transformacja*, Publications Office of the European Union, 2021, <https://data.europa.eu/doi/10.2775/183839>
- Komisja Europejska: Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej oraz Crudi, F., *Advocacy and social actors fueling the just transition – A case study on Silesia* [Rzecznictwo i podmioty społeczne napędzające sprawiedliwą transformację – studium przypadku na Śląsku], PL, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, 2024, <https://data.europa.eu/doi/10.2776/942961>
- <https://zielonasiec.pl/2025/01/21/adaptacja-miast-do-zmiany-klimatu-spotkanie-sieciujace-w-katowicach/>



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie